

Czytania: Iz 30,19-21.23-26; Ps 147,1-2,3-4,5-6; Aklamacja Iz 33,22; Ewangelia Mt 9,35-10,1.5.6-8

Pierwsze czytanie uświadamia nam, że Pan Bóg jest wrażliwy na płacz, wołanie modlitwy człowieka i chociaż czasem przeprowadza nas przez „chleb ucisku i wodę utrapienia” to jednak nigdy nas nie opuszcza i to On jest tym, który „opatruje rany i leczy sińce po razach”. To działanie Boże najpełniej ujawniło się w działaniu Jezusa, który leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości litował się nad znękanymi i porzuconymi. Aby to Jego dzieło uwalniania człowieka od życiowych bolączek i słabości było kontynuowane podobne zdolności złożył w ręce swoich uczniów, aby nadejście Królestwa Bożego potwierdzali znakami, dlatego mówi: uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie”.

Takim wzorem i dobrym przykładem szczególnej troski o innych, zaradzania potrzebom bliźnich i dzielenia się tym, co posiadał, jest święty patron dzisiejszego dnia biskup Mikołaj. Urodził się w Patras w Grecji ok. 270 r. w bogatej rodzinie, ale od młodości wyróżniał się pobożnością i wrażliwością na potrzeby i niedolę bliźnich. Gdy został wybrany na biskupa Miry w południowej Turcji, swoich wiernych otaczał gorliwą duszpasterską opieką, ale zasłynął z troski o ich potrzeby materialne, pomagając wszystkim jak mógł. Starożytne przekazy podają, że ułatwił zamążpójście trzem córkom zubożałego ojca, przez to, że podrzucał im złoto, aby miały na posag. Jako Biskup był za życia otoczony szacunkiem i czcią, ponieważ wszyscy wiedzieli, że jego modlitwa wstawiennicza działała cuda. Pomagała marynarzom wrócić spokojnie do portu, pomagała chorym i tym, którzy mieli jakiś wypadek, powrócić do zdrowia. Przychodzili więc do niego wszyscy ludzie w jakichkolwiek potrzebach szczególnie nagłych wypadkach. Poza uzdrowieniami czy wyciąganiem z niedoli ponoć dokonał też kilku wskrzeszeń. Święty Mikołaj jest kimś w tradycji wschodniej trochę jak św. Antoni Padewski w Kościele zachodnim, świętym, do którego można się zawsze zwrócić w trudnej sytuacji o wstawiennictwo i pomoc.

Prośmy św. Mikołaja, aby się wstawiał za nami w naszych potrzebach, abyśmy umieli zaufać we wszystkim Jezusowi i z wiarą i ufnością przychodzić do Niego z wszystkimi naszymi problemami, aby On mógł i nas uzdrowić, pocieszyć, dodać nam nadziei i przywrócić radość.

o. Wiesław Jonczyk SJ